

# Horban, Irena

---

## Pułkownik Jan Sadowski

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 84-86

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Odeszli na wieczną wartę

Irena Horban

## Pułkownik Jan Sadowski



3 marca odszedł od nas człowiek, który swym życiem udowodnił, że można realizować hasła wypisane na sztandarach - „Bóg - Honor - Ojczyzna”.

Urodził się w Mariampolu 10 kwietnia 1912 roku. Wychowywał go, jak powiedział Jego Eminencja biskup gen. Leszek Sławoj Głódź, trójką: „Rodzina, kościół, szkoła”. Był człowiekiem o niespożytej sile i fantazji.

Już w roku 1922 związał się z harcerstwem, którego ideałom pozostał wierny do końca swego długiego i barwnego życia. Swoje przygody na obozach harcerskich opisał w „Kronice drużyny harcerskiej” - są to wspomnienia z lat 1927-28, 7 Suwalskiej drużyny im. Adama Mickiewicza.

Maturę otrzymał w średniej szkole biskupiej. Jej absolwenci, jak mi opowiadał, najczęściej szli do seminarium lub do wojska. Jan wybrał wojsko. Przed II wojną światową służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. Na-

stępnie został podporucznikiem rezerwy 36 pułku piechoty Legii Akademickiej, z czego był bardzo dumny.

Gdy wybuchła wojna był już żonaty z Marią, z domu Niedoszytko.

Musiał rozstać się z żoną - było to tym trudniejsze, że oczekiwali pierwszego dziecka. Szlak bojowy przeszedł z brygadą górską "Kraków" - walczył pod Myślenicami, Dobzycami, Wiśniczem, Bochnią i w okolicach Tarnowa. Po klęsce wrzesniowej wrócił do Piastowa.

Już w listopadzie nawiązuje kontakt ze Związkiem Obrońców Rzeczpospolitej. Organizacje konspiracyjne jednoczą się - od 1939 r. jest komendantem Gminnej placówki Związku Walki Zbrojnej w Piastowie („Jowisz”), następnie organizuje i zostaje dowódcą 7 kompanii 3 batalionu AK w Piastowie.

Jest też współorganizatorem tajnego szkolenia podchorążych, by brać też udział w wytwarzaniu pistoletów maszynowych "Sten" w zespole pracowników fabryki „Konrad Jarnuszewski” w Warszawie. Brał także udział w tworzeniu bazy obsługi radiowej dalekiego zasięgu w Piastowie. Po 1945 roku podzielił los wielu patriotów polskich - został aresztowany przez ówczesne władze bezpieczeństwa. Po wyjściu z więzienia, pomimo ryzyka, kontynuował swoją pracę dla Ojczyzny.

Jedną z jego zasług było utworzenie na początku lat 70-tych Środowiska Akowskiego przy ówczesnym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Po zmianach ustrojowych został współorganizatorem Koła nr 6 Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i pierwszym jego prezesem.

W okresie PRL pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Upamiętniania i Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej. Przez wiele lat mieszkał w Piastowie a następnie w Pruszkowie. W tych miastach dał się poznać jako niestrudzony działacz w krzewieniu wiedzy o dokonaniach patriotycznych żołnierzy AK w czasie okupacji niemieckiej, czemu władze PRL, bynajmniej, nawet w czasie zelżenia terroru, nie sprzyjały.

W czasie wojny był także aktywnym pracownikiem PSS „Społem”, a po wojnie kierownikiem Wydziału Artykułów Spożywczych tej Spółdzielni.

Przez szereg lat był radnym w Miejskiej Radzie Narodowej w Pruszkowie, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Rady, a jednocześnie pozostając przewodniczącym Komisji Handlu i Komisji Rolnictwa.

Niemal do końca swoich dni pozostawał aktywnym działaczem społecznym w ŚZZAK i Pruszkowskim Towarzystwie Kulturalno - Naukowym (PTKN). To dzięki Jego staraniom (był wtedy prezesem PTKN) odtworzono pamiątkową tablicę Polskiej Organizacji Wojskowej przy ul. 3 Maja w Pruszkowie. Gdy zrezygnował z prezesury w PTKN, otrzymał tytuł honorowego prezesa tej organizacji.

Mimo wielkiego przywiązania do Piastowa i Pruszkowa, nie zapomniał o kresach wschodnich, gdzie się urodził i wychował. Jeździł w tamte strony każdą wiosną. Za położone zasługi otrzymał tytuł honorowego obywatela Sejmu i Piastowa, a Pruszków wyróżnił go Medalem za zasługi dla Miasta. Płk Jan Sadowski był czcicielem Najświętszej Marii Panny - brał udział w pielgrzymkach do Częstochowy i Wilna. W pielgrzymce do Częstochowy uczestniczył 37 razy!

Ostatnio większą część podróży jechał samochodem ale w uroczystościach uczestniczył każdego roku. Był tam witany serdecznie przez ojców Paulinów.

Za swe zasługi dla Ojczyzny został wielokrotnie odznaczony: był Kawalerem Orderu Virtuti Militari, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Rozetę - Miecze do Krzyża za Zasługi dla ZHP i wiele innych odznaczeń państwowych i resortowych.

W dniu 9 marca 2004 r. został pochowany z należnymi honorami na cmentarzu w Gołąbkach. Mszę św. w asyście 14 księży odprawił Jego Ekscelencja ks. biskup generał Sławoj Głódź w katedrze polowej WP w Warszawie. Wśród concelebransów byli: ks. prałat Zdzisław Peszkowski, ks. prałat Józef Maj, syn kolegi płk Sadowskiego z KOP-u, księża kapelani ze Straży Granicznej.

Homilię wygłosił ks. biskup gen. Sławoj Głódź. Mówił o życiu Zmarłego, o Jego działalności. W imieniu mieszkańców Kresów Wschodnich pożegnał Pułkownika ksiądz Stefan Dmoch, który przybył z młodzieżą z Augustowa ze szkoły im. 86 Pułku Piechoty. Ksiądz Stefan Dmoch jest proboszczem w miejscowości Berzniki.

Na początku Mszy św. kanclerz Kapituły Orderu Virtuti Militari, Stanisław Komornicki udekorował trumnę tego zasłużonego Żołnierza wstęgą Virtuti Militari. Przy trumnie Zmarłego wartę pełniła Kompania Honorowa Garnizonu Warszawskiego.

Na cmentarzu w Gołąbkach przy grobie pułkownika modlił się dziekan Straży Granicznej ksiądz Kazimierz Tuszyński, przemawiali: ksiądz proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Piastowie, pułkownik Andrzej Mackiewicz - zastępca dyrektora wydziału w Komendzie Głównej Straży Granicznej i wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych, por. Mirosław Jan Rubas.

Pułkownik Jan Sadowski był prezesem tego Stowarzyszenia.

Uroczystościom żałobnym towarzyszyła Orkiestra Garnizonu Warszawskiego.